

„Zabierz mnie stąd”

1. Porwał mnie inny świat, gdy lekarz z oczu zdjął bandaż
Nie oślepił blask lamp połyskujących na oddziale
Nic nie będzie takie samo, bo nie ma już niczego
Nie zobaczę swojej twarzy. Znikła razem z resztą.
Teraz idąc chodnikiem, przez buty chłonę jego ciepło
Wyławiam najdrobniejszy dźwięk, który mogę dosięgnąć
I odtwarzam świat, głęboko sięgając pamięcią
W poszukiwaniu barw, lecz wszystkie zlewają się w jedno
Utopione we łzach. Utopione w litości.
W spojrzeniach współczujących, mających moc by wykończyć.
Przechodnie rozstępują się, gdy ręka poszukuje ciepła
Opuszczają wzrok w milczeniu, by spode łba na mnie zerkać
Ja czuję to wszystko. Przytłaczające spojrzenia
Nie pozwolą mi zapomnieć. Spychają mnie do cienia
Bym szczeł tam. Drapię palcami rzeczywistość
Jednak nic to nie zmienia. Światła nie było i nie ma.
Przepadło bezpowrotnie. Zamykam się w samotni
Wyciszają się głosy. Modlę się do Ciebie, Boże
Unoszę w górę głowę, proszę, spełnij moją prośbę
Chcę by choć raz, przeszył mnie blask jaśniejszy niż słońce

Ref.

Zabierz mnie stąd, w jakiegokolwiek inne miejsce
Zabierz mnie stąd, zabierz dokąd tylko zechcesz
Zabierz mnie stąd, bym raz jeszcze poczuł dreszcze
Zabierz mnie tam, gdzie odnajdę swoje szczęście

Zabierz mnie stąd, w jakiegokolwiek inne miejsce
Zabierz mnie stąd, zabierz dokąd tylko zechcesz
Zabierz mnie stąd, bym raz jeszcze poczuł dreszcze
Zabierz mnie tam, gdzie odnajdę wreszcie szczęście

2. Zabierz mnie stąd, proszę ja, ułomny w wierze
Choć dopiero teraz czuję, że na Tobie mi zależy
Byłem zbyt gnuśny, by o własnych siłach szukać swoich ścieżek
Teraz od szpitalnego łóżka dostaję odleżyn
Próbuję oderwać wzrok od grzyba na suficie
A stać mnie było na to, aby przez palce puścić życie
Miarowych pikań już nie słyszę, nie chcę o nich myśleć
To, co mi zostało, to wcisnąć czerwony guziczek
Siostra przyjdzie, przewinie, gdy nagle zesram się pod siebie
Który to już raz? Nie wiem.
Tylko tak mogę wpłynąć na świat nic już ode mnie nie zależy
Jakby ktoś dał mi w twarz, zabrał wszystko, pozostawił pacierze
Gorzki boski dowcip, czy kara za grzechy?
Szukanie w tym sensu doprowadza mnie do obłędu
Zwłaszcza w nocy, gdy zostaję sam na sam z tym
Wtedy nie ma ucieczki. Odizolowany
Robię ostatnią rzecz, jaką zrobić mogę
Popuszczam fantazji wodze. Marzę o tym, że chodzę
Zabierz mnie stąd Boże, jeżeli tylko możesz
Bym mógł unieść się w powietrze i przeniknąć słońce.
Proszę

Ref.

Zabierz mnie stąd, w jakiegokolwiek inne miejsce
Zabierz mnie stąd, zabierz dokąd tylko zechcesz
Zabierz mnie stąd, bym raz jeszcze poczuł dreszcze
Zabierz mnie tam, gdzie odnajdę swoje szczęście

Zabierz mnie stąd, w jakiegokolwiek inne miejsce
Zabierz mnie stąd, zabierz dokąd tylko zechcesz
Zabierz mnie stąd, bym raz jeszcze poczuł dreszcze
Zabierz mnie tam, gdzie odnajdę wreszcie szczęście

3. Kiwam się na krześle, przygryzam palce do krwi
Oczy już wypłynęły, lecz to dobrze, nic mi po nich
Nie mogę patrzeć na całą tę aparaturę
Na wszystkie kable, rury, złowrogie macki które
Oplatają Cię tak mocno, że nie mogę Cię przytulić
Bezskutecznie się opędzam od setek myśli ponurych
Atakują wszystkie naraz, oszaleję za moment!
Chciałabym móc zasnąć choć na trochę, ale nie mogę.
Próbowałam papierosem z głowy odpędzić troski
Ale dostałam mdłości. Ordynator mnie prosił
Bym odpoczęła choć trochę, bo siedzę czterdzieści godzin
Lecz nie dałam się wygonić, moje miejsce jest przy Tobie...
Boże, serce mnie boli od modlitw
Byś me dziecko uzdrowił. On jest taki niewinny
Niczym nie zasłużył sobie na tak straszny los
Okaz miłosierdzie, moc, błagam, zabierz nas stąd!

Ref.

Zabierz nas stąd, w jakiegokolwiek inne miejsce
Zabierz nas stąd, zabierz dokąd tylko zechcesz
Zabierz nas stąd, byśmy też poczuli dreszcze
Zabierz nas tam, gdzie znajdziemy swoje szczęście

Zabierz nas stąd, w jakiegokolwiek inne miejsce
Zabierz nas stąd, zabierz dokąd tylko zechcesz
Zabierz nas stąd, byśmy też poczuli dreszcze
Zabierz nas tam, gdzie znajdziemy wreszcie szczęście